

Gracjan Cimek
Akademia Marynarki Wojennej

ZNACZENIE GEOPOLITYKI W WARUNKACH PROCESU GLOBALIZACJI

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest wskazanie na znaczenie geopolityki w warunkach procesu globalizacji. Wymaga to charakterystyki dwóch kluczowych pojęć — geopolityki i globalizacji. Dlatego w pierwszej części przybliżam etapy myśli geopolitycznej: przyrodniczego determinizmu, polityczno-strategiczny, geoeconomiczny. Ich charakterystyka ogranicza się do najistotniejszych wątków danej teorii. Pozwala to unaocnić wyzwania stojące przed geopolityką wobec procesu globalizacji. Można zauważyć, że dotychczasowe ujęcia podzielały założenie o instrumentalnym charakterze wiedzy geopolitycznej. Stanowiła ona narzędzie państwa do zdobycia i wykorzystania przewagi nad innymi. W efekcie pojawia się system państw dominujących i zdominowanych. W drugiej części prezentuję zjawiska związane z procesem globalizacji. Ten kontekst stanowi podstawę rozważań dotyczących geopolityki. Stąd analiza, zawartych w literaturze przedmiotu, definicji i postulatów wobec jej pola badawczego. W efekcie proponuję zarys struktury problemowej, która nie pretenduje do miana wyczerpującej ani zamkniętej, ale wynika z uznania pewnych priorytetów opartych na empirycznej analizie społeczno-politycznej rzeczywistości kształtującej się w XXI wieku.

Słowa kluczowe:

globalizacja, geopolityka, geoeconomia, państwo.

ZNACZENIE GEOPOLITYKI W WARUNKACH PROCESU GLOBALIZACJI

Proces globalizacji jest przedmiotem zainteresowania szeregu dyscyplin naukowych: ekonomii, zarządzania, stosunków międzynarodowych, filozofii i socjologii¹. Wynika to między innymi z jego wielowymiarowości i złożoności, w której

¹ Zob. Z. Bauman, *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000; U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; D. Barker, *ABC globalizacji: elementarz opracowany przez Międzynarodowe Forum ds. Globalizacji*, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2003; H. Chołaj, *Ekonomia polityczna globalizacji*,

zjawiska ekonomiczne, polityczne, społeczne i kulturowe przenikają się i wzajemnie modyfikują w różnych konfiguracjach. W tym kontekście warto rozważyć przydatność ujęcia geopolitycznego, określanego również jako geografia polityczna i gospodarcza². Dylematy dotyczące geopolityki są związane z rozstrzygnięciem, czy można ją uznać za dyscyplinę naukową, paradygmat badawczy czy doktrynę³. Naukowość omawianej dziedziny budzi opory ze względu na brak ścisłych rozstrzygnięć, a historia funkcjonowania pojęcia ukazuje, że często używano go w charakterze doktryny, przeważnie państwa o aspiracjach mocarstwowych. Dlatego wydaje się, że geopolitykę można uznać za podejście badawcze, które pozwala spojrzeć w specyficzny sposób na zależności pomiędzy przestrzenią a polityką. Nie można przecież zaprzeczyć, że współczesne państwa funkcjonują w określonej czasoprzestrzeni, stając się podmiotem i przedmiotem działania politycznego. Owa specyfika zależy jednak nie tylko od zawartości samej geopolityki, ale od szerszego kontekstu związanego z panującymi ideologiami, przemianami cywilizacyjnymi, ładem międzynarodowym i jego określonymi normami. Geopolityczne ujęcie pozwala więc unaocznnić pewien wymiar polityki międzynarodowej. Podejmowana jest próba, aby relację pomiędzy przestrzenią a polityką ograniczyć do ujęcia matematycznego, ale zwłaszcza współcześnie wzbudza to pewne opory⁴. Wiąże się to ze wspomnianą wielowymiarowością procesów globalizacyjnych, które oprócz szans rozwojowych generują liczne zagrożenia dla państwa i społeczeństwa. Dlatego należy podjąć próbę

Fundacja Innowacja, Warszawa 2003, s. 239–473; J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2003; W. Molendowski, *Wpływ procesów globalizacji na suwerenność państwa*, [w:], *Wpływ globalizacji na procesy rozwojowe współczesnego świata*, Poznań 2004, s. 15–33; W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji: wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, „Difin”, Warszawa 2004; M. Czerny, *Globalizacja a rozwój: wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; J. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; A. Krzeczunowicz, *Globalizacja: geneza, zasięg, konsekwencje*, Wydawnictwo Akademii Polonijnej „edukator”, Częstochowa 2006; W. Szymański, *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007; W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot 2008; E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.

² „Geografia polityczna dotyczy polityki dokonanej, geopolityka przyszłej. Geopolityka nie jest nauką, jest nią natomiast geografia polityczna” — Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007, s. 13. Carlo Jean stwierdza, że geografia polityczna wskazuje na wpływ polityki na czynniki geograficzne, a geopolityka odwrotnie, bada ich rolę w dokonywaniu wyborów i działaniach politycznych. Zob. C. Jean, *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 2003, s. 45. Por. W. Kozanecki, *Wiek XXI a metody analizy przestrzeni międzynarodowej: geopolityka czy geoekonomia?*, [w:], *Z badań nad geografiami polityczną i gospodarczą*, red. T. Dębowski, M. Sienkiewicz, Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2008.

³ Zob. T. Klin, *Geopolityka: spór definicyjny we współczesnej Polsce*, [w:], *Geopolityka: biuletyn naukowo-analityczny*, 2008, nr 1, s. 5–16.

⁴ Por. T. Orłowski, *Wprowadzenie*, [w:], C. Jean, wyd. cyt., s. 11.

odpowiedzi na pytanie o wpływ procesów globalizacji na zainteresowania badawcze geopolityki. W tym celu artykuł węzłowo przedstawi różne ujęcia geopolityki. Charakterystyka procesu globalizacji pozwoli przybliżyć zakres problemów badawczych, które odpowiadają potrzebom nauk społecznych i humanistycznych wobec wyzwań współczesności.

WIZJE GEOPOLITYKI

Determinizm przyrodniczy

Związki pomiędzy geografią a polityką już w starożytności dostrzegali Arystoteles, Herodot, Ksenofont, Tukidydes i Strabon. W średniowiecznej Polsce tymi zagadnieniami interesowali się między innymi Jan Długosz, Maciej z Miechowa, Marcin Bielski i Marcin Kromer⁵. Przełomowym okazał się wiek XIX, w którym dominującą pozycję w badaniach uzyskały nauki przyrodnicze. Ich rozwój zdominował postrzeganie rzeczywistości przez nauki społeczne, a szczególnie geopolitykę⁶.

Biologiczna teoria Karola Darwina stała się podstawą koncepcji Friedricha Ratzela (1844–1904). Rozpatrywał państwo jako żywy organizm, który z konieczności walczy z innymi o przestrzeń. Celem zdrowego i silnego organizmu jest wzrastanie, dlatego opowiedział się za rozszerzaniem przestrzeni państwa kosztem drugiego (*Lebensraum*). Stąd swoisty kodeks etyczny, który waloryzował zaborczość, ekspansjonizm, podbój i siłę jako oznaki zdrowia i woli życia.

Za twórcę pojęcia geopolityki uznawany jest Rudolf Kjellén (1864–1922). Rozwijając biologiczne inspiracje Ratzela, ujmował państwo jako geograficzny organizm umieszczony w przestrzeni. Stwierdził, że przedmiotem geopolityki „nie jest ziemia, lecz zawsze i wyłącznie ziemia przeniknięta polityczną organizacją”⁷. Kjellén wiązał analizy uwarunkowań przestrzennych z analizami ludności, społeczeństwa oraz instytucji. Zwracał uwagę na zasadnicze znaczenie terytorium dla państwa. Zmniejszenie liczby ludności w wyniku wojny lub emigracji nie jest tak groźne jak utrata ziemi. Uznając walkę o byt i permanentną konkurencję za normę postępowania politycznego, wywnioskował, że to silni powinni zdominować słabszych, a więc świat powinien zostać podzielony na strefy wpływów mocarstw.

⁵ Zob. P. Eberhardt, *Polska i jej granice*, UMCS, Lublin 2006, s. 13–22.

⁶ Zob. M. Blacksell, *Geografia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 129–132.

⁷ S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka — Państwo — Ekopolityka*, PWN, Warszawa 1998, s. 11.

Niemiecka filozofia idealistyczna stworzyła koncepcję ducha narodowego ujawniającego wolność (Fichte, Herder). Jednak to poglądy zainspirowane odkryciami przyrodniczymi zdominowały myślenie polityczne w zjednoczonym Cesarstwie Niemieckim. Zasadniczy wpływ zaczęły uzyskiwać teorie podkreślające siłę, walkę i wolę mocy, kładące nacisk na emocje i instynkty⁸. Dlatego uznano, że wiedza naukowa, głównie o proveniencji przyrodniczej, stała się „naturalnym” uzasadnieniem dla prawa jednych do panowania nad drugimi w imię „lepszego przystosowania” do zasad panujących w międzynarodowej „dżungli”⁹. W 1919 roku powstał w Niemczech Instytut Geopolityczny (*Institut für Geopolitik*) pod kierownictwem Karla Haushofera¹⁰, gdzie uznano, że geopolityka „jest nauką o geograficznych ograniczeniach zjawisk politycznych. Jako nauka o politycznym organizmie przestrzennym i jego strukturze wykorzystuje szeroko metody nauk geograficznych”¹¹. Niemiecka myśl geopolityczna upowszechniła wiele pojęć, które zostały wykorzystane w ideologii nazistowskiej, np. przestrzeń życiowa (*Lebensraum*), naród bez przestrzeni (*Volohne Raum*), naród panów (*Herrenvolk*), władza i przestrzeń (*Macht und Raum*) oraz ekspansja na wschód (*Drang nach Osten*)¹².

Specyficznym przejawem geopolityki opartej na naukach przyrodniczych było ujęcie badaczy polskich. Jego wyróżnikiem stało się geograficzne uzasadnienie konieczności istnienia państwa polskiego. Wśród wielu innych pojawiły się koncepcja „pomostowości” Polski Eugeniusza Romera¹³, teoria „przejściowości” Wacława Nałkowskiego oraz „tranzytowość” według Włodzimierza Makara¹⁴.

We współczesnych naukach geograficznych i społecznych przewyciężono skrajności. Odrzucono zarówno determinizm geograficzny, w którym geografia determinuje strukturę ekonomiczną, polityczną czy ideologiczną danego narodu, jak i nihilizm geograficzny stojący na stanowisku, że środowisko geograficzne nie wywiera większego wpływu na tenże rozwój. W badaniu zależności preferuje się teorię

⁸ I to w całej rozpiętości kultury, co obrazuje popularność takich myślicieli, jak Fryderyk Nietzsche w filozofii, Zygmunt Freud w psychologii, Gustaw Le Bon w psychologii społecznej czy Oswald Spengler w nauce o cywilizacjach.

⁹ J. Attali zdefiniował geopolitykę jako naukę „o układzie sił stworzoną przez geografów niemieckich w celu badania zagrożenia rosyjskiego”. Zob. J. Attali, *Słownik XXI wieku*, Wrocław 2002, s. 72.

¹⁰ Zbigniew Rykiel wskazuje na brak dowodów jego istnienia. Zob. tenże, *Podstawy geografii politycznej*, PWE, Warszawa 2006, s. 26.

¹¹ S. Otok, wyd. cyt., s. 13.

¹² Z. Rykiel, wyd. cyt., s. 27.

¹³ Zob. E. Romer, *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa 1939.

¹⁴ P. Eberhardt, wyd. cyt., s. 37–127.

racjonalizmu geograficznego, która uznaje, że środowisko geograficzne wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy stosownie do swojej specyfiki, ale jednocześnie rozwój ten jest uzależniony od struktury ekonomicznej, politycznej, a także postępu technologicznego i nauki¹⁵.

Ujęcie polityczno-strategiczne

Wśród badaczy anglosaskich często posługiwano się pojęciem geostrategii, które można rozumieć na dwa sposoby. Leszek Moczulski wskazuje, że w szerszym sensie oznacza ona tzw. geopolitykę stosowaną, gdy „wychodząc z przesłanek geopolitycznych, rządy przyjmują pewien długofalowy plan działania — strategię polityczną, obowiązującą w długim okresie: jeśli ta strategia ma szeroki wymiar geopolityczny, regionalny lub globalny, nazywana jest nieraz geostrategią”. W węższym sensie stanowi „określenie autonomicznej części geopolityki, skupiającej się na problematyce militarnej”¹⁶.

Wspólnym rysem koncepcji angloamerykańskich jest budowa teorii bazującej na technologicznej wyższości, głównie w zakresie komunikacji morskiej i powietrznej, oraz wskazanie na zależności społeczeństw anglosaskich od handlu międzynarodowego i zaopatrzenia w surowce. Stąd podkreśla się domniemaną wyższość cywilizacji morskich nad lądowymi. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania charakteryzują się otwartością, nastawieniem na wymianę i kontakty, demokratycznym ustrojem, innowacyjnością i wysokim stopniem aktywności społeczno-ekonomicznej. Państwa kontynentalne (np. w przeszłości Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prusy, Austro-Węgry, a obecnie Chiny i Federacja Rosyjska) ujawniają natomiast konserwatyzm i centralizm przejawiający się w izolacjonizmie.

Na opisanych założeniach bazuje teoria Alfreda Mahana (1840–1914), który rozróżnił potęgi morskie i kontynentalne. Był zwolennikiem rozbudowy floty marynarki wojennej jako narzędzia wzrostu siły państwa morskiego. Doszedł do wniosku, że półkula północna stanowi ośrodek władzy światowej. Jej granice wyznaczają Kanał Sueski i Kanał Panamski. Eurazjatycka potęga Rosji zostanie podporządkowana mocarstwu morskim. Panowanie nad światem obejmie sojusz Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w koalicji z Niemcami i Japonią, którego celem będzie powstrzymanie bloku chińsko-rosyjskiego.

¹⁵ Zob. W. Skrzypczak, *Geografia ekonomiczna*, Efekt, 1994, s. 51.

¹⁶ L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, s. 78.

Inny punkt widzenia zaprezentował Halford John Mackinder (1861–1947), który zauważył zmniejszanie się roli czynnika siły morskiej na rzecz potencjału bazy lądowej. Wskazał, że strategiczne znaczenie dla dominacji nad światem ma obszar Eurazji. W swojej koncepcji, tzw. geograficznej osi historii¹⁷, wyróżnił wyspę świata (Europa, Azja i Afryka), którą otacza wewnętrzna strefa brzegowa (Europa, basen Morza Śródziemnego, Indie, Chiny i Bliski Wschód) oraz zewnętrzna strefa brzegowa (Japonia, Wielka Brytania, Australia, obie Ameryki, Afryka Południowa). Geograficzną osią historii jest „obszar naturalnie obronny, zamknięty dla dostępu od morza, trudno dostępny od Północy, Wschodu i Południa: przez Boga stworzona największa cytadela ludzkości, forteca gigant w samym środku Wyspy Świata: *Heartland*”¹⁸, obejmujący Chiny Zachodnie, Rosję, Mongolię, Afganistan oraz Iran. Geopolityczne prawo sformułowane przez Mackindera mówi, że kto rządzi Europą Wschodnią, rządzi *Heartlandem*; kto rządzi *Heartlandem*, rządzi wyspą świata, a kto rządzi wyspą świata, rządzi światem¹⁹.

Krytykiem wskazanego wyżej stanowiska był Nicholas Spykman (1893–1943). Uznał, że najistotniejszym jest tzw. *Rimland*, czyli pas obrzeżny Eurazji. Stanowi on bufor pomiędzy mocarstwami morskimi i lądowymi. Ta koncepcja stała się podstawą doktryny powstrzymywania (*containment*) komunizmu przez Stany Zjednoczone po II wojnie światowej. Przejawiała się w tworzeniu pasu bezpieczeństwa od Norwegii po Japonię w postaci organizacji NATO (Pakt Północnoatlantycki), ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej), ANZUS (Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku), CENTO (Organizacja Paktu Centralnego), SEATO (Organizacja Paktu Południowo-Wschodniej Azji). Interpretacje tej zależności są jednak zróżnicowane²⁰.

Intensywny rozwój broni rakietowej i lotnictwa po II wojnie światowej wpłynął na teorie geopolityczne. Alexander de Seversky (1894–1974) wskazał, że należy rozbudowywać siły powietrzne, ponieważ morskie tracą na znaczeniu. W 1950 roku stworzył mapę o odwzorowaniu azymutalnym, która pokazała bliskość

¹⁷ W literaturze funkcjonuje również tłumaczenie jako „sworzeń świata”, które stosują Zbigniew Brzeziński i Leszek Moczulski. Zob. L. Moczulski, wyd. cyt., s. 14.

¹⁸ A. Maśnica, *Świat kolisty i zwycięstwo w historii Sir Halforda McKindera*, „Stańczyk”, 1995, nr 1, s. 28.

¹⁹ Do tego prawa odwołuje się Zbigniew Brzeziński. Zob. tenże, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Świat Książki, Warszawa 1998.

²⁰ Taką wersję uznaje Tomasz Gabiś i Leszek Moczulski, a neguje ją Tomasz Klin. Zob. T. Fabiś, *Powrót geopolityki*, „Stańczyk”, 1995, nr 1, s. 11; L. Moczulski, wyd. cyt., s. 28–29; T. Klin, *Geopolityka...*, wyd. cyt., s. 8. Carlo Jean wskazuje, że doktryna jest wynikiem interpretacji myśli Mackindera, gdyż Spykman traktował ją jako „naturalny” sojusz amerykańsko-rosyjski. Zob. C. Jean, wyd. cyt., s. 82.

dwóch supermocarstw — USA i ZSRR — w prostej linii biegnącej przez Biegun Północny. Jego teoriom zarzucono zbytne skupianie się na rozwoju technologicznym przy braku odniesień do czynników politycznych.

Konieczność teoretycznego zwrotu w analizach geopolitycznych wykazał Samuel Cohen. Nowe spojrzenie na zależności przestrzeni i polityki jest związane ze zmianami gospodarki światowej, nowymi technologiami militarnymi oraz wpływem ideologii (także próbujących wyjść poza dominujący duet kapitalizmu i komunizmu). Początkowo bronił koncepcji dwóch rejonów geostrategicznych: morskiego i eurazjatyckiego, które prowadziły do uznania strefy wpływów USA, ZSRR, Chin (ChRL) oraz Europy Zachodniej. Następnie rozwinął wizję integracji hierarchicznej opartej między innymi na kryteriach: wielkości zasobów ludzkich, zaawansowaniu technologicznym, stopniu zwartości narodowej, aspiracjach międzynarodowych i strategiach rozszerzania wpływów²¹.

Ujęcie polityczno-strategiczne, ujawniane przez badaczy anglosaskich, charakteryzowało się rozpatrywaniem zależności przestrzeni i polityki z punktu widzenia przyjęcia najlepszej geostrategii działania państwa. Poszukiwano rozwiązań militarnych i technologicznych, które na danym etapie rozwoju wiedzy oraz wobec określonej sytuacji międzynarodowej pozwalały zdobyć przewagę. Geopolityka miała więc wymiar doktrynalny, gdyż odpowiadała na potrzeby państwa.

Geoeconomia

Znaczenie rozwiązań ekonomicznych w geopolityce można zauważyć już w koncepcjach Ratzela i Haushofera dotyczących niemieckiej przestrzeni życiowej na Wschodzie oraz idei „gospodarki wielkiego obszaru”²². Ich praktyczny wymiar potwierdzała kolonialna rywalizacja pomiędzy mocarstwami. W trakcie II wojny światowej (1943 r.) koncepcję podziału świata stworzył Mackinder, który wskazał, że strefy wpływów powinny tworzyć panregiony: amerykański (z dominacją USA), europejsko-afrykański (z dominacją Niemiec) oraz dalekowschodni (z dominacją Japonii)²³. Uznawał protekcjonizm za dobre narzędzie utrzymywania imperium, a handel za dziedzinę wojny o jego rozwój²⁴.

²¹ S. Otok, wyd. cyt., s. 17–18.

²² Zob. J. Chodorowski, *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru*, Ossolineum, Wrocław 1972.

²³ Z. Rykiel, wyd. cyt., s. 33.

²⁴ *Political geography of the twentieth century: a global analysis*, ed. by P. J. Taylor with contributions from G. Kearns [et al.], Belhaven Press, London 1993, s. 15–22.

W tradycyjnym państwie narodowym sfera ekonomiczna była podporządkowana jego sile i zapewnieniu strategicznego bezpieczeństwa związanego z określonym terytorium. Po II wojnie światowej pojawiło się w Europie Zachodniej tzw. państwo dobrobytu (*welfer State*), które poprzez politykę interwencjonizmu i redystrybucji dochodów zapewniało zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych swoim obywatelom. Rola państwa wzrosła w gospodarce wewnętrznej, ale zimna wojna i układ bipolarny ograniczały rozwój międzynarodowego handlu i integracji gospodarczej. Wraz z końcem lat siedemdziesiątych zaczęła się rozprzestrzeniać idea neoliberalizmu, która postulowała deregulację gospodarki, prywatyzację własności publicznej i liberalizację przepływu towarów, usług i handlu międzynarodowego. Momentem przełomowym stał się upadek ZSRR (1991), który zakończył okres zimnej wojny oraz umożliwił proces globalizacji opierający się na założeniach neoliberalizmu²⁵. David Harvey wykazał zarówno dynamikę geograficznej ekspansji neoliberalizmu, jak i jej wpływ na stosunki ekonomiczne oraz polityczne. Uznał, że można „interpretować neoliberalizację albo jako utopijne przedsięwzięcie nastawione na realizację pewnej teoretycznej koncepcji reorganizacji światowego kapitalizmu, albo jako przedsięwzięcie polityczne, obliczone na odbudowę warunków sprzyjających akumulacji kapitału i restauracji władzy elit ekonomicznych”²⁶.

Dla określenia strukturalnych zależności pomiędzy przestrzenią, polityką i ekonomią pojawiło się pojęcie geoeconomii. „Ten nowy sposób odwiecznej rywalizacji między państwami nazwałem «geoekonomią»”²⁷ — wskazuje Edward Luttwak. I dodaje: „w geoeconomii odpowiednikiem siły ognia jest kapitał inwestycyjny zgromadzony lub kontrolowany przez państwo; odpowiednikiem udoskonaleń rodzajów broni jest subsydiowany przez państwo rozwój nowych produktów; wspierana przez państwo penetracja rynku zastępuje bazy militarne i garnizony stacjonujące za granicą, jak również wpływy dyplomatyczne”²⁸. Implikacje analiz Luttwaka prowadzą do wniosku o odejściu od geopolityki na rzecz geoeconomii. Wydaje się jednak, że rację ma Carlo Jean, stwierdzając, że „geoeconomia nie oznacza jednak przeciwieństwa dla geopolityki, lecz analizę i teorię przygotowania oraz stosowania instrumentów ekonomicznych dla osiągnięcia celów geopolitycznych”²⁹.

²⁵ Zob. K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, 2007, s. 96–114.

²⁶ D. Harvey, *Neoliberalizm: historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 29.

²⁷ Luttwak po raz pierwszy użył pojęcia geoeconomii w opracowaniu: *From geopolitics to geoeconomics*, „The National Interest”, lato 1990.

²⁸ E. Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000, s. 154.

²⁹ C. Jean, wyd. cyt., s. 235.

Peter Taylor oraz Collin Flint argumentują, że mechanizmy rynkowe pozwalają na akumulację kapitału w skali międzynarodowej. Geopolityczna logika działania państwa wymaga więc zdobywania przewagi konkurencyjnej w międzynarodowym podziale pracy, a proces ten prowadzi do asymetrii rozwoju wśród regionów świata. Nieodłącznym atrybutem państwa wciąż pozostaje siła militarna³⁰. Niektórzy badacze wskazują, że integralność procesów politycznych i ekonomicznych nie jest nowym zjawiskiem. Takie założenia legły u podstaw sformułowania koncepcji systemu-świata przez Immanuela Wallersteina³¹.

System-świat nie obejmuje obszaru kuli ziemskiej w sensie geograficznym, ale jest pewną strukturą o określonych atrybutach. Jednym z nich jest rozszerzanie terytorialne. „W systemach światach mamy do czynienia z obszarem przestrzennym/czasowym, który obejmuje liczne jednostki polityczne i kulturowe i który jest jednocześnie zintegrowanym obszarem działań i instytucji podporządkowanych pewnym systemowym zasadom”³². Według amerykańskiego socjologa powstał w XVI wieku, kształtując tzw. gospodarkę-świat utożsamianą z kapitalizmem. W jej ramach na rozległym obszarze geograficznym funkcjonuje podział pracy, wymiana dóbr, przepływy kapitału i pracy, a także geokultura, która generuje wspólne wzorce kultury, pozwalając na koegzystencję odmiennych struktur politycznych, kulturowych, religijnych i językowych. Cechą wyróżniającą nie jest produkcja towarów w celu sprzedaży na rynku (która istniała dużo wcześniej), ale imperatyw niekończącej się akumulacji kapitału. Owa strukturalna zasada powoduje, że procesy ekonomiczne są nieodłączne od działań politycznych podejmowanych przez państwa w hierarchicznym systemie międzynarodowym.

Amerykański badacz wyróżnia centrum, peryferie i półperyferie. Centrum to główne państwa Zachodu: Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, gdzie koncentruje się kapitał i wielkie korporacje, a przede wszystkim produkcja o charakterze centralnym, tj. najbardziej zaawansowana technologicznie i przynosząca największe zyski (dziś na przykład produkcja samolotów i inżynieria genetyczna).

³⁰ Zob. P. Taylor, C. Flint, *Political Geography. Word-Economy, Nation-State and Locality*, Prentice Hall, London — New York 2000.

³¹ Pojęcie *world-system* używane przez Wallersteina tłumaczy się jako system-świat, świato-system albo system światowy. Za uzasadnioną przyjmuję tu argumentację opartą za pierwszym określeniem. Zob. M. Starnawski, P. Wielgosz, *Kapitalizm nad przepaścią, społeczeństwo wobec wyboru. O krytycznych perspektywach analizy systemów-światów Immanuela Wallersteina. Przedmowa do wydania polskiego*, [w:], I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007, s. IV–V; G. Cimek, *Próby interpretacji współczesnego świata: system-świat I. Wallersteina i nadspoleczeństwo A. Zinowiewa*, [w:], „Zeszyty Naukowe” Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji”, 2008, nr 5, s. 7–44.

³²I. Wallerstein, wyd. cyt., s. 33.

Do państw półperyferyjnych zalicza Koreę Południową, Brazylię i Indie, które wytwarzają produkty mniej zaawansowane niż w centrum, ale bardziej niż na peryferiach. Wreszcie peryferie są dostarczycielem surowców naturalnych, taniej siły roboczej i nisko przetworzonych towarów (np. Mongolia, Afryka subsaharyjska, Albania). System-świat tworzy więc hierarchię globalną poprzez osiowy podział pracy.

GEOPOLITYKA WOBEC PROCESU GLOBALIZACJI

Dotychczasowe ujęcia podzielały założenie o instrumentalnym charakterze wiedzy geopolitycznej. Stanowiła ona narzędzie państwa do zdobycia i wykorzystania przewagi nad innymi w celu realizacji interesu narodowego. Podbijanie nowych terytoriów, zdobywanie surowców, rozwój militarny, doskonalenie technologii, uwzględnianie siły ekonomicznej to nowe przejawy tej samej istoty, czyli konkurencyjnej walki pomiędzy państwami. Jej echo słychać również we współczesnych analizach. Uznaje się że „większość współczesnych społeczeństw traktuje przestrzeń jako coś, co służy do zdobywania”, gdzie „odwieczne pragnienie dominacji przejawia się na wiele różnych sposobów”³³. Sugeruje to nie tylko niezmienną polityczną naturę człowieka *ergo* państwa, ale również niemożność zmiany owej „odwiecznej” skłonności, na przykład poprzez odpowiednie zasady panujące w porządku międzynarodowym.

Nieuchronnym efektem takiego założenia jest struktura państw dominujących i zdominowanych. Dlatego konieczne jest myślenie o sposobach przewyższenia dotychczasowego ładu opartego na podziale na zwyciężających i zwyciężanych. Niech kasandrycznym ostrzeżeniem będzie wizja Johna Graya, że „rywalizacja geopolityczna o kurczące się naturalne dziedzictwo Ziemi ulegnie zaostrzeniu, a jednocześnie coraz szybszy będzie proces destrukcji biosfery”³⁴. Groźba degradacji ludności przez konflikty oraz destrukcja środowiska przyrodniczego, niezbędnego przecież do życia, narzuca badaczom szczególną odpowiedzialność.

Dążenie do wypracowania odpowiedzialnego ujęcia geopolityki wymaga uznania za ahistoryczne ujęcie deterministyczne, które prowadzi do powtarzania za brytyjskim historykiem Georgem Macaulayem Trevelyanem, że „historią rządzi geografia”³⁵. Polityczne decyzje są wyborem wśród wielu możliwości, a nie podporządkowaniem się „czynnikiem niezmiennym”. Dlatego należy się skupić na znaczeniach

³³ M. Blacksell, wyd. cyt., s. 29.

³⁴ J. Gray, *Musimy spłacać nasze długi*, „Dziennik. Europa”, 28–29.03.2009, s. 14.

³⁵ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka...*, s. 85–86.

nadawanych przestrzeni przez podmioty działające w strukturze społeczno-politycznej. Ten aspekt zwraca uwagę, że nauki społeczne i humanistyczne powinny analizować przestrzeń wraz ze „współczynnikiem humanistycznym”. Florian Znaniecki wskazuje, że „badacz kultury musi brać przestrzeń (...) ze współczynnikiem humanistycznym, tj. tak jak jest doświadczona przez te podmioty ludzkie, których kultury bada”³⁶. Pojęcie „przestrzeni” można zastąpić kategorią „wartości przestrzennej”, oznaczającą wspólne dobro grup i zbiorowości, które nadają określone znaczenie tym wartościom w praktyce społecznej³⁷. W ten sposób geopolityczne analizy opisujące przestrzeń stanowią element kompleksu innych wartości o określonym znaczeniu, na przykład religijnych, ekonomicznych, społecznych. Dlatego w warunkach globalizacji należy przybliżyć treść wartości charakteryzujących ten proces.

Uznanie, że geopolityka to „nauka o zależności wewnętrznej i zewnętrznej polityki danego narodu od właściwości przyrodniczych obszaru, na którym ten naród mieszka”³⁸, wskazuje, iż w ustroju demokratycznym ostatecznym decydem jest naród, dla którego państwo jest tylko narzędziem realizowania interesów. Akcentuje się więc, odmiennie niż w ujęciu przyrodniczym, konieczność realizacji interesów narodu, a nie potęgę państwa. Trzeba jednak zauważyć, że w warunkach globalizacji uwarunkowania przyrodnicze stają się atutem państwa, o ile dają szansę przekształcenia w wartości ekonomiczne. „Współcześnie położenie geopolityczne może być oceniane jako dobre wówczas, kiedy kraj wzbudza stałe zainteresowanie kapitału zagranicznego i rodzimego inwestowaniem nastawionym na długookresowe korzyści”³⁹. Jest to cecha charakterystyczna współczesnej globalizacji, która niesie zarówno możliwości, jak i zagrożenia. Trzeba się więc zgodzić, że ekonomiczny kontekst stanowi sedno procesu globalizacji, na który składają się takie zjawiska, jak ekspansja korporacji ponadnarodowych, wirtualizacja i finansjeryzacja gospodarki, dominacja neoliberalizmu jako ideologii i rozpowszechnianie kultury masowej

³⁶ F. Znaniecki, *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, Poznań 1938, z. 1, s. 90.

³⁷ W ten nurt rozważań wpisuje się współcześnie geografia humanistyczna, która ujawnia związek pomiędzy przestrzennym i duchowym wymiarem życia człowieka, posługując się swoistym językiem analizy (duch miejsca, nastrój, poczucie miejsca, więź uczuciowa z krajobrazem, symbolika krajobrazu, mapy uczuciowe i mentalne, mit i metafora). Zob. K. H. Wojciechowski, *Koncepcje przestrzeni geografii humanistycznej*, [w:], *Przestrzeń w nauce współczesnej*, red. S. Symotiuł i G. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998, s. 142.

³⁸ W. Sokół, *Geopolityka*, [w:], *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Teoria polityki*, red. W. Sokół i M. Żmigrodzki, Zakamycze 1999, s. 109.

³⁹ Zob. T. Markowski, *Geopolityczne położenie Polski – szanse jego wykorzystania*, [w:], *Jak wykorzystać geopolityczne położenie Polski?*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006, s. 32.

implikującej konsumpcjonizm jako model zachowania społecznego sprzyjający produkcji i handlowi międzynarodowemu. Dlatego za zasadne należy uznać podejście prezentowane przez Zbigniewa Rykiela, który geografii polityczną wywodzi z krytycznej geografii ekonomicznej. Jej podstawą jest „przyjęta obecnie w nauce światowej za klasyczną — myśl krytyczna, tkwiąca korzeniami w materializmie historycznym, wywodząca nauki społeczne z ekonomii politycznej i oparta na rzymskiej maksymie *primum vivere, deinde philosophari* (najpierw żyć, potem filozofować)”⁴⁰. Autor postuluje odideologizowanie pojęcia materializmu historycznego będącego niejednokrotnie instrumentem uzasadniania potrzeb państwa komunistycznego.

Wskazanie na wagę kwestii gospodarczych nie stoi w sprzeczności z koniecznością uwzględniania również innych aspektów globalizacji. Stąd przedmiot geografii politycznej należy uczynić trójwymiarowym, tj. obejmującym czasoprzestrzeń polityczną, strukturę ekonomiczną oraz treść społeczną, co w języku potocznym wyraża się w udzielaniu odpowiedzi na pytania gdzie i kiedy rozgrywa się rywalizacja polityczna oraz o co i między kim się toczy⁴¹. Takie podejście może znaleźć uznanie wśród zwolenników geopolityki krytycznej. Za punkt wyjścia do analizy przyjmuje ona globalizację, a nie narodową suwerenność; stałe terytorium zastępuje rozumieniem granic jako symbolicznych podziałów między państwami; odrzuca pojęcie racji stanu na rzecz badań sieci współzależności; kwestie wroga zlokalizowanego terytorialnie eliminuje wskazaniem niebezpieczeństw zdetyerializowanych; geopolityczne bloki i otoczenie fizyczno-przyrodnicze uważa za mniej istotne od otoczenia wirtualnego; preferuje tzw. geograficzne systemy informacyjne, a mniej mapy i kartografię. Krytycznej geopolityce chodzi o badanie interakcji występujących pomiędzy uwarunkowaniami geograficznymi, wiedzą, władzą i instytucjami politycznymi oraz społecznymi. Zwraca uwagę, że teoria geopolityczna jest wynikiem procesu konstruowania rzeczywistości przez dany podmiot, na który wpływy wywiera określona tradycja, system wartości i mitów oraz określony moment historyczny. John Agnew, Gearoid O. Tuathail i Simon Dalby wskazują, że należy nieustannie interpretować teorie światowej polityki zamiast powtarzać jak mantrę statyczne „prawdy” o podziale na potęgi morskie i kontynentalne⁴².

Obserwowany powrót państwa jako instytucji interweniującej w procesy gospodarcze przeczy tezie o eliminacji racji stanu ze stosunków międzynarodowych, a wzrost zapotrzebowania na surowce naturalne (zwłaszcza ropę naftową i gaz)

⁴⁰ Z. Rykiel, wyd. cyt., s. 15.

⁴¹ Tamże, s. 13–14.

⁴² Zob. K. Dodds, *Global geopolitics: a critical introduction*, Harlow: Pearson Education, 2005, s. 28–30.

negacji roli uwarunkowań przyrodniczych w geopolityce. Zdaniem Petera Druckera w dobie globalizacji inwestycje kapitału zagranicznego służą utrzymaniu miejsc pracy w kraju macierzystym oraz zdobyciu nowego rynku. Globalizacja nie neguje więc interesów państwowo-narodowych, ale stanowi nową formę ich realizacji⁴³, zwłaszcza że pomimo ponadnarodowego charakteru działalności prawie połowa korporacji pochodzi z pięciu państw: Niemiec, USA, Japonii, Francji oraz Wielkiej Brytanii⁴⁴. Pojawia się „nowa geopolityka kapitałów”, która ukazuje rolę porozumień handlowych i finansowych w strategicznych wyborach państwa⁴⁵.

Były główny ekonomista Banku Światowego i laureat Nagrody Nobla Joseph Stiglitz wskazuje, że kluczową rolę w rozwijaniu globalizacji pełnią instytucje: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i Światowa Organizacja Handlu. Ich rola jest niejednoznaczna, gdyż oprócz wspierania handlu międzynarodowego promują „programy przystosowawcze”, które potrafią również destabilizować sytuację ekonomiczno-społeczną w różnych państwach. Wbrew obietnicom wprowadzenie liberalizacji rynków finansowych i kapitałowych umożliwi także wyprowadzanie kapitału z danego kraju. Grozi to ponoszeniem przez społeczeństwo kosztów w postaci bezrobocia, obniżenia jakości i dostępności służby zdrowia, bezpieczeństwa publicznego czy sfery edukacji⁴⁶.

Ekonomiczny kontekst nie neguje faktu, że globalizacja prowadzi do zwiększającej się roli czynnika mentalnego, duchowego, sił intelektualnych. Odpowiedzią na jej wyzwania jest stworzenie systemu społeczno-politycznego, który pozwala na koncentrację kapitału z jednoczesnym zachowaniem wielowymiarowości kultury i tożsamości jednostek⁴⁷. Stanowi to warunek konieczny anulowania relacji zwycięzcy — zwyciężani we współczesnym świecie. Badania dotyczące możliwości i zagrożeń budowy takiego systemu państwowego może podejmować również geopolityka.

Proces globalizacji generuje także zagrożenia społeczne i moralne. Zwraca to uwagę na potrzebę uzupełniania analiz geopolitycznych o wymiar kulturowy i humanistyczny. Można zauważyć, że globalizacja preferuje idee, których treścią jest ograniczanie życia człowieka do walki o zaspokojenie potrzeb materialnych

⁴³ Zob. P. Drucker, *The Global Economy and the Nation State*, „Foreign Affairs”, 1997, September — October, pp. 159–172, za: J. Staniszki, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003, s. 103.

⁴⁴ A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 70.

⁴⁵ Zob. M. Bulard, *Nowa geopolityka kapitałów*, „Le Monde Diplomatique”, 2008, nr 12, s. 1, 12, 13.

⁴⁶ Zob. J. Stiglitz, wyd. cyt., s. 7–13.

⁴⁷ Zob. A. J. Karpiński, *Wstęp do socjologii krytycznej*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2006, s. 36.

(„wyścig szczurów”). W aktualizowaniu darwinowskiej „walki o byt” nie ma miejsca na spełnianie się człowieczeństwa. Usunięcie kategorii „być” pozostawiło do realizacji kategorię „mieć” w życiu społecznym. Człowiek współczesny przekształcił się w człowieka jednowymiarowego, którego sens życia ma wypełniać nieograniczona konsumpcja dóbr, choćby na kredyt. Grozi to dehumanizacją życia społecznego⁴⁸.

Kolejnym zagrożeniem cywilizacyjnym jest sprzeczność pomiędzy wzrastającą ilością informacji oraz środków ich przenoszenia a dostępem i rozumieniem tych, które są istotne z punktu widzenia rozwoju jednostek i grup społecznych w różnych częściach globu⁴⁹. Prowadzi to do sytuacji, w której „wzrost kondensacji czasoprzestrzeni społecznej, w wyniku globalizacji, przyczynia się do podwyższania ryzyka i — równocześnie — do obniżania świadomości ryzyka”⁵⁰. Wciąż nie w pełni uświadomionym ryzykiem globalizacji jest podporządkowanie wartości przestrzennych wartościom ekonomicznym stanowiące zagrożenie destrukcji dla wspomnianej już biosfery. Przykładem podporządkowania przestrzeni logice ekonomicznej są między innymi zjawiska: przemysłu zanieczyszczającego powietrze nadmierną emisją dwutlenku węgla do atmosfery; zakłócenia naturalnej samoregulacji ekosystemu przez rozszerzanie upraw roślinności genetycznie modyfikowanej; zagęszczenia przestrzeni życiowej poprzez intensywną urbanizację; prywatyzacja przestrzeni przyrodniczej (lasów, jezior, plaż) eliminująca ich wymiar społeczny jako wspólne dobro.

Należy odróżnić przemiany zachodzące w sferze kultury materialnej od przemian w strukturze duchowej. W tej pierwszej, noszącej miano biosfery kulturowej, następuje materialna unifikacja i homogenizacja dotycząca ładu technicznego, ekonomicznego i naukowego. Zróżnicowanie wiąże się ze strukturą kultury duchowej, tzw. noosferą, tj. specyfiką duchową danego obszaru związaną z tradycją, moralnością, religią, ideologią, filozofią⁵¹. Wydaje się więc, że globalizacja wymaga, aby badania geograficznych uwarunkowań kultury⁵² rozszerzać o implikacje polityczne.

⁴⁸ „Najdziwniejsze są kryzys małżeństwa i rodziny, upodobnienie mężczyzn i kobiet, spadek przyrostu naturalnego, atomizacja społeczeństwa, relatywizm moralny, alienacja i osamotnienie jednostek. Może to przypominać symptomy jakiejś choroby lub zmierzchu” — wskazuje Edmund Lewandowski. Zob. tenże, *Konfrontacje cywilizacyjne*, „Dziś”, 2007, nr 1, s. 96.

⁴⁹ Zob. L. Porębski, *Rewolucja informacyjna jako źródło nowych podziałów*, [w:], *Globalopolis. Kosmiczna wioska szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003, s. 116–146.

⁵⁰ W. Sztumski, *Globalizacja — lęk przed nieznanym, ryzyko nadziei*, [w:], *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, red. A. L. Zachariasz, Rzeszów 2003, s. 67. Zob. U. Beck, wyd. cyt.

⁵¹ Zob. A. Piskozub, *Słowo wstępne*, [w:], E. Polak, J. Leska-Ślązak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury duchowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999, s. 6–7.

⁵² Zob. K. Rembowska, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.

Jakub Potulski wskazuje na dwoistość przedmiotu współczesnej geopolityki. Z jednej strony występuje aspekt tradycyjny, który kontynuuje badania nad wpływem środowiska przyrodniczego i położenia państwa na jego politykę, z drugiej aspekt kulturowo-psychologiczny skupiający się na kwestiach systemów wartości, mentalności zbiorowej, mitów i tradycji różnych kultur. Dzięki temu geopolityka „to obecnie podejście interdyscyplinarne, w którym zbiegają się osiągnięcia i metody geografii, ekonomii, demografii, technologii, siła materialna i duchowa danego społeczeństwa. Czyni to geopolitykę podejściem badawczym, które odpowiada wymaganiom, jakie stoją przed współczesną humanistyką”⁵³. Wśród tych wymagań można odnaleźć potrzebę zachowania i rozwoju różnorodności kulturowej świata.

PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ GEOPOLITYKI

Dotychczasowe rozważania pozwalają zarysować strukturę problemów, które mogłyby zostać poddane refleksji geopolitycznej:

- rozmieszczenie i ilość surowców ze względu na możliwość dysponowania nimi przez państwo albo grupę państw, korporację ponadnarodową albo współpracę państwa i korporacji ponadnarodowej;
- stan infrastruktury lądowej, dostęp do morza, możliwości pokonywania przestrzeni powietrznej i kosmicznej jako wskazówki znaczenia państwa w strukturze międzynarodowej;
- rozmieszczenie kapitału, tj. lokalizacji i koncentracji inwestycji bezpośrednich, źródeł ich pochodzenia (państwowe, prywatne) oraz struktury (akcje i obligacje, technologia, handel i usługi, raje podatkowe);
- organizacje międzynarodowe, bloki państw, sojusze i partnerstwo, które wskazują na podporządkowanie aspektów przestrzennych aspektom ekonomicznym, politycznym, ideologicznym, a nawet cywilizacyjnym;
- systemy wartości, mentalność zbiorowa, specyfika kulturową danego obszaru ze względu na historycznie kształtujące się położenie geograficzne (bliskość terytorialna, kontakty z innymi, przenikanie kultur, centralne bądź peryferyjne położenie) oraz wynikające z tego szanse i zagrożenia dla społeczeństwa i państwa⁵⁴.

⁵³ J. Potulski, *O statusie badawczym współczesnej geopolityki*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, 2008, vol. 6, nr 1–2, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, s. 31.

⁵⁴ Por. Z. Lach, J. Skrzyp, wyd. cyt., s. 13.

Prezentacja poszczególnych zagadnień w świetle procesu globalizacji stanowi podstawę dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o możliwości i ograniczenia danego państwa w kształtowaniu struktury społecznej pozwalającej zachowywać bezpieczeństwo, zwiększać dobrobyt i zapewniać kulturowy rozwój obywateli. Wydaje się, że niedostatkami dotychczasowych ujęć było oparcie się na przyrodniczym ujęciu człowieka jako jednostki statystycznej. Zbiorowość jednostek (liczba) wraz z siłą ich zaplecza przyrodniczego (surowce, położenie, dostęp do morza) i kulturowego (ograniczonego do jakości wytworów technologicznych) stanowiły bazę wyznaczającą możliwość rywalizacji. Stąd za „naturalne” uznano, że silniejsze „organizmy” podporządkowują sobie „słabsze”. Geopolityka przyrodnicza, geostrategia i geoeconomia opierały się na dostarczaniu wiedzy potrzebnej państwu do wygrania walki konkurencyjnej na arenie międzynarodowej. Rywalizacja prowadziła do różnych form wojen, w wyniku których pojawiał się określony porządek międzynarodowy, gdzie zdominowani ulegali dominującym. Pomimo zniesienia determinizmu przyrodniczego ciągle aktualny pozostaje determinizm związany z intensywnym rozwojem technologicznym oraz dominacją ekonomii w stawianiu się cywilizacji. Niemniej jednak współczesna geopolityka opiera się na uznaniu, że decyzje polityczne są zawsze wyborem wśród wielu możliwości, a nie podporządkowaniem się „czynnikom niezmiennym”, „naturalnym” lub „koniecznym”. Dlatego w warunkach globalizacji zainteresowanie „geo” jest mniej użyteczne od zainteresowania „polityką” rozumianą jako organizowanie życia społecznego, uwzględniającego jednocześnie zmianę znaczenia „przestrzeni” (od terytorium państwowego do poziomu globalnego) oraz wzrost roli pracy intelektualnej jako fundamentu dla rozwoju społeczeństwa wiedzy.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Attali J., *Słownik XXI wieku*, Wrocław 2002.
- [2] Barker D., *ABC globalizacji: elementarz opracowany przez Międzynarodowe Forum ds. Globalizacji*, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2003.
- [3] Bauman Z., *Globalizacja: i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- [4] Beck U., *Spółczesność ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- [5] Blacksell M., *Geografia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

- [6] Brzeziński Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Świat Książki, Warszawa 1998.
- [7] Bulard M., *Nowa geopolityka kapitałów*, „Le Monde Diplomatique”, 2008, nr 12, s. 1, 12, 13.
- [8] Chodorowski J., *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru*, Ossolineum, Wrocław 1972.
- [9] Chołaj H., *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2003.
- [10] Cimek G., *Próby interpretacji współczesnego świata: system-świat I. Wallersteina i nadspoleczeństwo A. Zinowiewa*, „Zeszyty Naukowe” Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji”, 2008, nr 5.
- [11] Czerny M., *Globalizacja a rozwój: wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- [12] Dodds K., *Global geopolitics: a critical introduction*, Harlow: Pearson Education, 2005.
- [13] Eberhardt P., *Polska i jej granice*, UMCS, Lublin 2006.
- [14] Gray J., *Musimy spłacać nasze długi*, „Dziennik. Europa”, 28–29.03.2009, s. 12–14.
- [15] Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- [16] Harvey D., *Neoliberalizm: historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- [17] Jean C., *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 2003.
- [18] Karpiński A. J., *Wstęp do socjologii krytycznej*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2006.
- [19] Klin T., *Geopolityka: spór definicyjny we współczesnej Polsce*, „Geopolityka: biuletyn naukowo-analityczny”, 2008, nr 1.
- [20] Kozanecki W., *Wiek XXI a metody analizy przestrzeni międzynarodowej: geopolityka czy geoekonomia?*, [w:], *Z badań nad geografiami polityczną i gospodarczą*, red. T. Dębowski, M. Sienkiewicz, Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2008.
- [21] Krzeczunowicz A., *Globalizacja: geneza, zasięg, konsekwencje*, Wydawnictwo Akademii Polonijnej „Edukator”, Częstochowa 2006.
- [22] Lach Z., Skrzyp J., *Geopolityka i geostrategia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007.
- [23] Lewandowski E., *Konfrontacje cywilizacyjne*, „Dziś”, 2007, nr 1, s. 83–97.

- [24] Luttwak E., *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, przekł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.
- [25] Markowski T., *Geopolityczne położenie Polski — szanse jego wykorzystania*, [w:], *Jak wykorzystać geopolityczne położenie Polski?*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006.
- [26] Marzęda K., *Proces globalizacji korporacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, 2007.
- [27] Maśnica A., *Świat kolisty i zwycięstwo w historii Sir Halforda McKindera*, „Stańczyk”, 1995, nr 1, s. 24–36.
- [28] Moczulski L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.
- [29] Molendowski W., *Wpływ procesów globalizacji na suwerenność państwa*, [w:], *Wpływ globalizacji na procesy rozwojowe współczesnego świata*, Poznań 2004.
- [30] Otok S., *Geografia polityczna. Geopolityka — Państwo — Ekopolityka*, PWN, Warszawa 1998.
- [31] Polak E., Leska-Ślęzak J., *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury duchowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999.
- [32] Polak E., *Globalizacja a różnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.
- [33] *Political geography of the twentieth century: a global analysis*, ed. by Peter J. Taylor; with contributions from Gerry Kearns [et al.], Belhaven Press, London 1993.
- [34] Porębski L., *Rewolucja informacyjna jako źródło nowych podziałów*, [w:], *Globalopolis. Kosmiczna wioska szanse i zagrożenia*, red. R. Borkowski, Warszawa 2003.
- [35] Potulski J., *O statusie badawczym współczesnej geopolityki*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, 2008, vol. 6, nr 1–2, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- [36] Rembowska K., *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
- [37] Romer E., *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Książnica-Atlas, Lwów — Warszawa 1939.
- [38] Rykiel Z., *Podstawy geografii politycznej*, PWE, Warszawa 2006.
- [39] Skrzypczak W., *Geografia ekonomiczna*, Efekt 1994.
- [40] Sokół W., *Geopolityka*, [w:], *Encyklopedia politologii*, t. 1, *Teoria polityki*, red. W. Sokół i M. Żmigrodzki, Zakamycze 1999.

- [41] Staniszkis J., *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003.
- [42] Stiglitz J., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- [43] Sztumski W., *Globalizacja — lęk przed nieznanym, ryzyko nadziei*, [w:], *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, red. A. L. Zachariasz, Rzeszów 2003.
- [44] Szymański W., *Interesy i sprzeczności globalizacji: wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, „Difin”, Warszawa 2004.
- [45] Szymański W., *Czy globalizacja musi być irracjonalna?*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007.
- [46] Taylor P., Flint C., *Political Geography. Word-Economy, Nation-State and Locality*, Prentice Hall, London — New York 2000.
- [47] Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007.
- [48] Wojciechowski K. H., *Koncepcje przestrzeni geografii humanistycznej*, [w:], *Przestrzeń w nauce współczesnej*, red. S. Symotiuk i G. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.
- [49] Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot 2008.
- [50] Znaniecki F., *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1938, z. 1, s. 89–119.

THE SIGNIFICANCE OF GEOPOLITICS IN THE PROCESS OF GLOBALIZATION PROCESS

ABSTRACT

The aim of the article is to indicate the significance of geopolitics in the process of globalization. Therefore, two key concepts should be characterized, they are as follows: geopolitics and globalization. Hence, the first part of the article deals with stages of geopolitical thought, i.e. nature determinism stage, political-strategic stage and geoeconomic stage. The second part is focused on the process of globalization which generates not only opportunities for developmental but also numerous threats. As a conclusion the paper presents an outline of a problem-related

structure, which is regarded as neither exhaustive nor closed, but which stems from recognition of certain priorities based on an analysis of socio-political realities arising in the 21st century.

Keywords:

globalisation, geopolitics, geoeconomics, state.

Recenzent kmdr dr hab. Piotr J. Przybysz, prof. UG